

„Wiosenne porządki” – Jan Brzechwa

Wiosna w kwietniu zbudziła się z rana,
Wyszła wprawdzie troszeczkę zaspana,
Lecz zajrzała we wszystkie zakątki:

-Zaczynamy wiosenne porządki.

Skoczył wietrzyk zamasyście,

Poodkurzał mchy i liście.

Z bocznych drózek, z polnych ścieżek

Powymiatał brudny śnieżek.

Krasnoludki wiadra niosą,

Myją ziemię ranną rosą.

Chmury, płynąc po błękanie,

Urządziły wielkie mycie,

A obłoki miękką szmatką

Polerują słońce gładko,

Aż się dziwią wszystkie dzieci,

Że tak w niebie ładnie świeci.

Bocian w górę poszybował,

Tęczę barwnie wymalował,

A żurawie i skowronki

Posypały kwieciem łąki,

Posypały klomby, grządki

I skończyły się porządki.